

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN  
DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 3, Zagranicą zł. 6. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, 8-to Jańska 1, Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, telef. 82, J. Karlińska, Niemcewicz 22, telef. 605, i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagranicą.

Redakcja i Administracja: WILEŃSKA 15. Tel. 99. Czyna od 9 do 3 pp. Dział ogłoszeniowy „Kurjera Wileńskiego” mieści się przy Burze Reklamowym S. Grabowskiego, Mickiewicza róg Garbarskiej 1. Tel. 82. Czyna od 9—6 w. Redaktor przyjmuje od 2—3 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetry 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 5-o łamowy, na 4-ej str. 8-mo łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.



## Dr. JÓZEF KAZIMIERZ ZIEMACKI

Prof. zwyczajny Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, b. Rektor tegoż Uniwersytetu w okresie jego organizacji po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony SS. Sakramentami zasnął w Panu dn. 30 września 1925 r.

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Wielkiej 24 do kościoła Św. Jana odbędzie się w piątek dn. 2.X.25 r. o godz. 5 pp. Nabożeństwo żałobne przy zwłokach odprowadzone zostanie w sobotę dn. 3.X.25 r. o godz. 10 rano poczem pogrzeb na cmentarzu Bernardyński na które to smutne obrzędy zapraszają ogół polskiej młodzieży akademickiej U. S. B.

(—) Wileński Komitet Akademicki

(—) Zarząd Bratniej Pomocy Polskiej  
Młodzieży Akademickiej U.S.B.

## Zadania chwili.

Godnym pochwały jest fakt, iż prasa polska poświęca ostatnio wiele miejsca dotychczas przez nią zapominanym zagadnieniom gospodarczym. Wszelkie tego rodzaju publikacje dziennikarskie noszą jednak wyrażone pełno krytyki i negacji.

Czas skończyć z bezpłodną negacją i przejść do wskazań pozytywnych.

Niestety, demagogia i obłuda stały się udziałem zarówno społeczeństwa, jak i sfer rządzących. Dotychczas ani rząd, ani Sejm nie czynili wysiłku, by dotrzeć do jądra przesilenia i zdobyć się na należytą ocenę sytuacji. A ocena ta bardzo pomyślną nie jest.

Otwarcie i bez ogródek powiedzieć należy, iż położenie Polski w chwili obecnej jest nad wyraz ciężkie. Stoimy w obliczu katastrofy gospodarczej, która nam bezwarunkowo grozi, jeśli nie uświadomimy sobie istotnego stanu rzeczy.

Przedewszystkiem stwierdzić należy, iż największą naszą bolączką gospodarczą—brak kapitałów obrotowych i inwestycyjnych—da się usunąć wyłącznie przy pomocy pożyczki zagranicznej. Inaczej twierdzą tylko demagogowie, nadużywający patriotycznych interesów dla własnej popularności.

Korzystanie z pożyczek zagranicznych jest zresztą zjawiskiem normalnym w życiu państw europejskich. Toć Rzesza Niemiecka zdołała wyjść z opresji inflacyjnej tylko dzięki pożyczce zagranicznej. Rzecz inna, że my dotychczas, mimo usilnych zabiegów ministra Skrzyńskiego, pożyczki zagranicznej dostać nie możemy, a to ze względu na istniejący w Kraju stan niepewności, przypadkowości i chaosu. To też najważniejszym zadaniem chwili bieżącej jest stworzenie warunków, umożliwiających przypływ do kraju kapitałów zagranicznych.

Należy przyznać, że pożyczka zagraniczna nakłada bardzo poważne i ciężkie obowiązki na społeczeństwo. Niema jednak na to rady. Pożyczka zagraniczna jedynie jest w mocy decydować o losach naszej gospodarki państwowej.

Następną bolączką są zawarte przez Polskę traktaty handlowe, któ-

re służyć mogą, jako klasyczny wyraz panującego u nas bezholowia. To też słusznie pisze jedno z pism warszawskich: Szukamy sojuszków z najbardziej oddalonymi narodami: turkami, japończykami, chińczykami etc., natomiast nie mamy zrozumienia, że podstawą dla zdrowej polityki zagranicznej jest porozumienie się z najbliższymi sąsiadami. Bo istotnie: z kim nie zawarliśmy traktatów? Nawet z Islandją, Persją. Niemaemy natomiast traktatów handlowych ani z Rosją, ani z Niemcami, ani z Litwą.

Jest publiczną tajemnicą, że ujemny nasz bilans handlowy jest przeważnie wynikiem braku normalnych stosunków handlowych z naszymi bezpośrednimi sąsiadami. Że traktat handlowy z Francją nie przynosi nam zgola żadnych korzyści, o tem zbyt wiele się rozchodzi.

Walka z zachłannością niemiecką i rosyjską nie może być przeszkodą do zawarcia traktatów handlowych z sąsiadującymi z nami państwami, które stać się mogą wyłącznymi prawie odbiorcami naszego eksportu.

Radykalne więc reformy, zarówno w polityce zagranicznej, jak i wewnętrznej, sprowadzające się do ustalenia normalnych stosunków z naszymi bezpośrednimi sąsiadami, jak i zaprowadzenia u nas praworządności stają się nakazem chwili.

Z drugiej jednak strony należy stwierdzić, że dotąd traktujemy państwo jako pojęcie abstrakcyjne, a nie jako organizację obywateli, mających pewne wspólne cele i zadania w życiu międzynarodowym.

Liczba świadomych swych praw i obowiązków obywateli jest u nas znikomą małą. Nie zdradzamy zupełnie zrozumienia tej elementarnej prawdy, że nie może być dobrze obywatelom, gdy źle się dzieje w państwie i na odwrót. Nauka o obywatelstwie winna wejść do programu wszystkich szkół, poczynając od powszechnych.

Co się tyczy budżetu, to obowiązująca winna zasada: wedle stawu grobla. Zasada ta z konieczności zastosowana też być musi do dwóch pozycji budżetowych, które uchodziły, dotychczas, jako niemożliwe do obcięcia. Są to: wojskowość i oświata.

Winno też nastąpić uproszczenie systemu administracyjnego, jako też znaczne redukcje aparatu urzędniczego na wzór Austrii, gdzie ostatnio usunięto 10 tysięcy pracowników państwowych.

Rzeczą organizacji gospodarczych będzie zajęcie się zagadnieniami związanymi z ulepszeniem techniki, powiększeniem i potaniem produkcji, co jest możliwym tylko przy tanim kredycie, powiększeniem eksportu, tudzież organizacją pracy, mającej na celu zwiększenie jej wydajności.

Nie należy przypuszczać, iż jesteśmy zupełnie odosobnieni. Cała niemal Europa, gospodarczo ściśle zależna od Stanów Zjednoczonych, przeżywa b. ciężkie chwile. W Niemcym też kłopoty znajduje się potężna Anglia, której bilans płatniczy i handlowy jest również ujemny. Musi ona ponadto utrzymywać stałą armję, składającą się z 1 1/2 miliona bezrobotnych. Nawet waluta angielska nie jest wolna od mniejszych lub większych odchyśleń na giełdach światowych.

Jedynie dwa państwa w Europie mają czynny bilans handlowy, mianowicie: Francja i Czechosłowacja. Mimo to, w żadnym z państw europejskich kryzys gospodarczy nie przybrał tak zastraszających rozmiarów, jak u nas.

Niema jednak powodu do łapania rąk. Polska ma wszelkie warunki, aby stać się mocarstwem. Przemawia za tem rozległość i bogactwa naturalne kraju, tudzież wystarczająca liczba ludności. Musimy się tylko nauczyć mądrze gospodarować. Poza tem stanąć musimy na twardym gruncie rzeczywistości, pozabawionym szkodliwych iluzji.

Za wszelką cenę chcemy podążyć za postępem światowym i dorównać zachodniej Europie, a nie zdajemy sobie sprawy ze swoich warunków, w których znajduje się odrodzona Polska. W ciągu kilku lat chcemy nadażyć za innymi państwami europejskimi, które miały do dyspozycji okres 150 lat, okres naszej niewoli.

Przykład: powszechna oświata. Wprowadzenie jej w życie jest niewątpliwie rzeczą doświadczenia i godną pochwały. Ale, jak nam opowiadał jeden z wyższych urzędników administracji tutejszej, cały szereg nau-

czycielek wiejskich pobiera już od dłuższego czasu pensje, nie mając możności wykładania z powodu braku lokali szkolnych. I tak na każdym kroku zaznacza się dysproporcja między naszymi możliwościami, a ambicjami.

Czas najwyższy skończyć z urzędowym optymizmem i blagą komunikatów ministerstwa skarbu, dowcipnie nazwaną przez krakowski „Przeгляд Kupiecki” „wiatrologją”.

Kraj domaga się całego szeregu śmiałych i konsekwentnych reform. Jednocześnie skończyć się musi niedocenianie czynnika psychologicznego.

Znaczna redukcja budżetu i aparatu administracyjnego, tudzież inne reformy zastosowane do wymagań naszego życia gospodarczego wywołać mogą niemal rewolucję w umysłach, przyzwyczajonych do blagi i demagogii. To też powołanie do życia rządu parlamentarnego, odpowiedzialnego wobec społeczeństwa, staje się koniecznością państwową.

Sejm musi się wyrzec wszelkich

osobisto-partyjnych ambicji i trwać do demagogii. Powstać musi w Sejmie trwała większość, zdolna do państwowotwórczej pracy, dla której zasada rzymska:

*Salus Reipublicae suprema lex esto*, nie byłaby pustym tylko dźwiękiem.

Sejm nie może być usunięty po za nawias życia państwowego, jak to się działo dotychczas. Wszelkim pełnomocnictwem, jako zamaskowanej formie dyktatury, godzącej w podstawy ustroju demokratycznego, położony być musi kres.

Bądźmy konsekwentni. Jeśli skłonni jesteśmy uznać bankructwo parlamentaryzmu, to idźmy za radą p. Catta za „Słowa” i zaprowadźmy w Polsce monarchję.

Jedynie konsolidacja wszystkich sił żywotnych i państwowotwórczych kraju, oraz daleko posunięta ofiarność ze strony społeczeństwa, przejętego duchem obywatelskim, wyprowadzić mogą państwo nasze na szerokie tory rozwoju gospodarczego.

M. G—n.

## Posiedzenie inauguracyjne Rady Gospodarczej. Exposé p. Premjera.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Wczoraj w godzinach południowych odbyło się Ministerstwie Skarbu posiedzenie inauguracyjne Rady Gospodarczej w pełnym składzie członków, wynoszącym blisko 110 osób.

Po zagalęniu obrad zabrał głos p. Grabski, który w przeszło 2-godzinnym przemówieniu zobrazował obecną sytuację gospodarczą.

Exposé p. premjera było właściwie powtórzeniem tego wszystkiego, co powiedział on niedawno na posiedzeniu senackiej komisji skarbowo-budżetowej.

Premjer nie przedłożył żadnych projektów sanacyjnych, które jak to podajemy na innym miejscu, są dopiero przedstawione dla obrad w Min. Skarbu.

Między innymi premjer zaznaczył, w związku z projektowanymi pożyczkami zagranicznymi, że nie pójdzie na żadne koncesje polityczne, natomiast byłby skłonny zabezpieczyć te pożyczki na monopolach państwowych przez ewentualną działość lub nawet zarząd tychże monopolii.

Po przemówieniu p. premjera postanowiono, na wniosek pos. Wierzbickiego, przerwać posiedzenie do dnia następnego, w którym to dniu ma się odbyć dyskusja nad wygłoszonym wczoraj exposé.

Poza tem p. premjer udzielił w szeregu poważnych konferencji odpowiadając na zapytania poszczególnych uczestników narady.

## Wznowienie rokowań polsko-niemieckich

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Polska delegacja do rokowań handlowych z Niemcami pod przewodnictwem p. Prądzyńskiego przybyła wczoraj do Berlina celem kontynuowania rokowań.

Jak się dowiadujemy, osiągnięcie porozumienia nie przedstawia obecnie najmniejszej trudności. Należy się liczyć z bliskim zawarciem porozumienia handlowego Polski z Niemcami.

Kwestja osiedlenia się Niemców w Polsce, która dotychczas wywoływała największe trudności, ma być, jak się informujemy, zdjęta z porządku obrad i będzie dopiero wznowiona przy zawarciu definitywnego układu handlowego z Niemcami.

## Wiadomości polityczne.

**Regulacja długów francuskich w Ameryce.** Z Waszyngtonu donoszą: Podkomisje francuska i amerykańska do spraw długów zredagowały tekst układu, który przedstawia w dniu dzisiejszym obu komisjom.

Na zasadzie tego układu Francja będzie płaciła w ciągu pierwszych pięciu lat raty roczne w wysokości 40 milionów dolarów, w ciągu siedmiu następnych lat raty po 60 milionów dolarów wreszcie w ciągu ostatnich 50 lat po 100 milionów dolarów.

Wobec tego, że powyższy system spłat został ustalony na podstawie obecnej zdolności płatniczej Francji, oba rządy będą z kolei wspaniale badały, czy spłaty te nie przekraczają wzmiarkowanej zdolności płatniczej.

Inna klauzula przewiduje, że o ileby spłaty długów miały zbyt szybko wpłynąć na niższe kursy franka, Francja może opuścić spłaty w ciągu dwóch lat w pierwszym okresie i w ciągu trzech lat w drugim okresie, płacąc jednak procenty od obu spłat.

Komisja amerykańska jest zdania, że zaproponowana przez delegację francuską wysokość pierwszych rocznych rat jest zbyt niska. Caillaux zawiadomił Kellona, że odwiedzi go popołudniu. Słychać, jakoby amerykańskie mieli zaproponować raty roczne w ciągu pięciu lat w wysokości 40 milionów dolarów, po tym zaś terminie miałyby się zebrać ponownie komisje, celem zbadania sytuacji.

Niektórzy członkowie komisji są zdania, że rokowania nie zostaną zakończone w dniu dzisiejszym, i że w wyniku dzisiejszej konferencji mogą nastąpić jeszcze pewne zmiany. Medjolański dziennik „Serra” donosi, że jeżeli Mussolini zdecydowałby się na wzięcie udziału w konferencji, to ta musiałaby się odbyć w miejscowości włoskiej.

Pismo uważa za wykluczone, aby Mussolini wziął udział w tej konferencji ze względu na to, że na niej poruszone będą wprawdzie ważne kwestje pokojowe, lecz nie będzie się ona zajmowała kwestjami któreby interesowały bezpośrednio Włochy.

„Prager Tageblatt” dowiadywa się z Berlina, że poseł niemiecki w Pradze Hoch, który wezwany został do Berlina odbył naradę ze Stresemanem i szeregiem wyższych urzędników Ministerstwa spraw zagranicznych w sprawie układu czosłowski-niemieckiego, dotyczącego arbitrażu.

Jak donosi tenże dziennik, ewentualny pakt niemiecko-czosłowski byłby analogiczny do traktatu arbitrażowego zawartego z Finlandją.

## Węgiel kamienny opałowy

Zawierający przeszło 7000 kalorii

**POLECA:**

**Wil. Syndykat Rolniczy**

S-ka Akc. w Wilnie.

Zawalnia Nr. 9, tel. 323.

## Dokoła wizyty Cziczera w Warszawie.

„Ważne zdarzenie polityczne“.

PARYŻ. 1.X. (Pat). „Le Matin” stwierdza, że wizyta Cziczera w Warszawie stanowi ważne zdarzenie polityczne. Dziennik przypomina, że zresztą od dłuższego już czasu niema doniesień o zajęciach granicznych, prowokowanych przez bolszewików, a przemysł polski otrzymał poważne zamowienia w Rosji.

Zmiana frontu sowieckiego zmniejszy, zdaniem dziennika, wydatnie możliwości rewanżu niemieckiego, co stanowi bezspornie fakt pokojowy, którego korzystne wpływy dadzą się odczuć w Locarno.

Wywiad „Neue freie Presse“.

WIEN. 1.X. (Pat). „Neue freie Presse” zamieszcza rozmowę swego warszawskiego korespondenta z Cziczere, który na zapytanie, jakie będą skutki jego wizyty w Warszawie, odpowiedział, że przedewszystkiem mają być poczynione pierwsze kroki w celu sfinalizowania traktatu handlowego.

Następnie będą złatwione wszystkie pozostające, a wynikające z traktatu ryzykowne kwestje.

Dalszy rozwój stosunków wyniknie z tych rokowań. Skoro uda się doprowadzić do porozumienia, wówczas będą ustalone linie polityczne na przyszłość. Nakoniec Cziczera wyraził nadzieję, że jego wizyta w Warszawie doprowadzi do zbliżenia między rządami Sowieckimi a Polską.

Niemcy się niepokoją.

WIEN. 1.X. (Pat). „Neue freie Presse” zamieszcza w depeszy z Berlina następującą uwagę na temat wizyty Cziczera w Berlinie.

Koła polityczne Niemiec zostały poinformowane, że rozmowy Cziczera z ministrem Skrzyńskim nie wyszły poza ramy dyskusji programowej co do stosunków polsko-rosyjskich i, że w Warszawie nie zawarto żadnych przygotowawczych umów, któreby odpowiadały żądanom Polski.

Rząd niemiecki kładzie nacisk na to, że rokowania w sprawie paktu gwarancyjnego z mocarstwami zachodnimi nie zmienia w niczem stosunku Niemiec do Rosji i, że Niemcy stoją nadal na stanowisku traktatu zawartego w Rapallo.

Dr. Streseman miał już sposobność zapewnić Cziczera, że rząd niemiecki bezwarunkowo nie wstąpi do Ligi Narodów, jeżeli przedtem nie będzie ustalona odpowiednia interpretacja artykułu 16 paktu Ligi.

„Izwiestja” uspakajają Niemców.

MOSKWA. 1.X. (Pat). (Rosyjska agencja telegraficzna). Pisma wyrażają zadowolenie z powodu przyjaznego przyjęcia Cziczera w Warszawie.

„Izwiestja” wskazują na to, że polepszenie się stosunków między Polską a Rosją Sowiecką będzie uważane przez wszystkich prawdziwych przyjaciół pokoju za środek do zażegnania niebezpieczeństwa wojny.

Niebezpieczeństwo paktu gwarancyjnego, jak stwierdzają „Izwiestja” leży w tem, że Anglia próbuje użyć państwa ościenne dla zwalczania unii sowieckiej, jak również Niemcy celem przemarszu wojsk skierowanych przeciwko Rosji Sowieckiej w wypadku wojny między Polską a Rosją.

Niemcy muszą okazać zrozumienie dla usiłowań dyplomacji sowieckiej, dążących w kierunku przywrócenia stosunków pokojowych z Polską.

Dyplomacja ta wyklucza sytuację, w której Niemcy miałyby spełniać rolę szafca angielskiego podczas polsko-rosyjskiego starcia.

To wszystko dowodzi, że przyjęcia Cziczera w Warszawie nie należy uważać za demonstrację antyniemiecką, zaś za drogę prowadzącą do stabilizacji pokoju.

## Konferencja w Ministerstwie Skarbu.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Wczoraj wieczorem odbyła się w Ministerstwie Skarbu konferencja pod przewodnictwem p. premiera Grabskiego z udziałem min. przemysłu i handlu Klarnera, podsekretarza stanu w min. przemysłu i handlu Doleżala, wicemin. skarbu Karłowicza, dyr. departamentu min. skarbu Kuball i generalnego sekretarza komitetu ekonomicznego R. M., Widomskiego.

Konferencja zajmowała się uzgodnieniem 2 projektów ustaw sanacyjnych, zaprojektowanych przez p. premiera Grabskiego, a mianowicie: 1) ustawy o poszczególnych środkach złagodzenia przesilenia finansowego i 2) o popieraniu rozwoju produkcji krajowej i środkach poprawy bilansu handlowego.

Wyniki tej konferencji będą przedłożone jutro Radzie Gospodarczej.

## Zuchwały napad bandytów na magistrat łódzki.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Z Łodzi donoszą, iż nocy wczorajszej wtargnęło 4 ch zamaskowanych bandytów do lokalu tamtejszego magistratu.

Bandyci skrupałowali stróża nocnego, poczem rozbili kasę ogniową. Rabunek trwał niemal do godz. 6-ej rano.

Bandyci po zabraniu większej sumy pieniężnej zbiegli w niewiadomym kierunku.

Zarządzony pościg policyjny nie dał do tej chwili żadnych rezultatów.

## Z SEJMU. Mądry i Głupi.

(Bajka)

Sprawa dodatku do podatku majątkowego.

Sejmowa komisja skarbowa, na wczorajszym posiedzeniu, pod przewodnictwem pos. Byrki rozpatrywała wniosek, zgłoszony na wczorajszym posiedzeniu przez posła Osieckiego (Piast) a dotyczący ścigania dodatku do podatku majątkowego.

Dodatek ten, według wyjaśnień pos. Osieckiego, wynosi dla pierwszej grupy płatników (rolnictwo) 367 proc. podatkowego wymiaru, w grupie drugiej (przemysł i handel) 37 proc., zaś w grupie trzeciej (drobny handel, rzemiosła, nieruchomości miejskie i inne kategorie) 120 proc.

Przed przystąpieniem do dyskusji wyjaśnień w imieniu M-stwa Skarbu udzielił wiceminister Markowski oraz dyrektor departamentu Czechowicz, przyczem podniesiono, że ściganie tych podatków jest oparte na ścisłym brzmieniu ustawy o podatku majątkowym.

Według tej ustawy, dochód z podatku majątkowego został skontyngentowany w sumie jednego miljarda, z czego na rolnictwo przypada 500 milionów złotych, na przemysł i handel 375, zaś na wszystkie inne kategorie 125 milionów zł.

Wrazie jeżeli przy wymiarze podatku, okaże się, że podatek, który został w ustawie przewidziany, byłby zbyt mały, ustawa przewiduje stopniowe podwyższenie podatku.

Podwyższenie to osiągnęło tak znaczny stopień w grupie rolnictwa, 367 proc. ze względu na to, że na ogólną przestrzeń około 30 milionów ha, 11 milionów ha wogóle zwolniono od podatku, zaś na 7 milionów ha ogółem przypada tylko suma 42 miliony.

Tak więc na pozostałe 11 milionów ha ogółem przypadłoby do zapłacenia 458 milionów.

Jednakże rząd obecnie ograniczył się do ściągnięcia tylko 60 proc. przypadających należności.

Posel Osiecki (Piast) zgłosił rezolucję, wzywającą rząd do wstrzymania poboru nadwyżki do czasu znalezienia ustawy o podatku majątkowym, z tem, aby obecnie były ściągane przypadające raty podatku majątkowego według oszacowania ustalonego i ustalonych zasadniczo stawek. W rezultacie rezolucja pos. Osieckiego została uchwalona.

Wobec tego jednakże, że sprawa ta nie została przekazana komisji przez plenium Sejmu będzie ona jeszcze przedmiotem specjalnego wniosku poselskiego z inicjatywy komisji.

**Stosunki służbowe nauczycieli. Opłaty za egzaminy uniwersyteckie.**

Sejmowa komisja oświatowa na wczorajszym posiedzeniu pod przewodnictwem pos. Soltky przystąpiła do trzeciego czytania projektu ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli.

Przedewszystkiem złożyła sprawozdanie plenium komisji specjalna podkomisja, wyłoniona do ustalenia tekstu art. 27 projektu ustawy, w szczególności części drugiej tego artykułu, zakwestjonowanej przez komisję.

Część ta, według propozycji rządu brzmiała:

„W szczególności nie wolno nauczycielowi podejmować wystąpień publicznych, podniecających niena-

Siedział mędrzec nad księgą. W przybytkach myślał błędził zdala od ziemi, wśród gwiazd, hen po niebie.

Siedzi, czyta i дума. Spogląda czasami w przestrzeń mętną, odległą; śmieje się do siebie...

To znów oczy przymyka, bada własne myśli, potem dziwne w powietrzu znaki palcem kręśli;

wstaje, chodzi i słowa jakieś szepce głucho, a czuprynę zwichrzoną targa dłońią suchą.

Głupi widząc, że mędrzec dziwnie się miota, litośnie kiwnął głową, rzekł krótko: „Idjota”

i odszedł.  
Benedykt Hertz.

wiści wyznaniowo-narodowościowe, społeczne i partyjno-polityczne“.

W wyniku tych obrad podkomisja większością głosów uchwaliła następującą rezolucję:

„W szczególności wina nauczyciel całem swoim postępowaniem w życiu publicznym jedną sobie szacunek i zaufanie rodzin młodzieży szkolnej bez różnicy społecznego stanowiska narodowości, wyznania i poglądów politycznych, oraz dążyć do utrzymania z rodzicami młodzieży szkolnej stałej łączności i niespornego stosunku“.

W głosowaniu propozycja podkomisji upadła.

Przyjęto natomiast dawne brzmienie tej części tytułu z wykreśleniem jedynie na wniosek pos. Wygodzkiego (Kolo Żyd.) słów: „społeczno-polityczne“.

Wniosek ten uchwalono 11 głosami przeciwko 10.

W dalszym ciągu posiedzenia, rezultat tego głosowania został jednak zakwestjonowany, gdyż okazało się, że w liczbie 11 głosów były 2 głosy pos. Kozickiego Sergjusza i Chruckiego, obydwóch z Klubu Ukraińskiego, podczas gdy według listy członków komisji, Klubowi Ukraińskiemu przysługują tylko jeden głos.

Powyższą okoliczność skomentował przewodniczący wobec czego odczytano sprawę do czasu stwierdzenia liczby przedstawicieli Klubu Ukraińskiego w komisji oświatowej.

W dalszym ciągu posiedzenia p. minister oświaty odpowiadał na zapytanie, w szczególności na zapytanie pos. Piotrowskiego (PPS) w sprawie podwyższenia opłat na wydziałach prawnych i lekarskich uniwersytetów i oświadczył, że wydał okólnik, nakazujący rozłożenie tych opłat na raty. (Pat)

## Z Kowna.

P. Sidzikauskas ma ustąpić

W kołach politycznych kursują pogłoski, że dotychczasowy poseł litewski w Berlinie p. Sidzikauskas wkrótce zostanie odwołany. Stanowisko jego obejmie były minister Puryckis. (A.T.E.)

„Czytajcie Kurjer Wileń.“.

## Wolna trybuna.

Rozważania na czasie.

Jakkolwiek nie we wszystkim zgadzamy się z sz. autorem, zamieszczamy jednak artykuł ten, jako poruszający sprawy istotnie aktualne, a oświetlone tu światło i oryginalnie. Red.

Daleki jestem od odmawiania p. Grabskiemu dużej teoretycznej wiedzy, energii i dobrej woli, które oddał na usługi Ojczyzny, a których koroną jest (a raczej była) stabilizacja złotego. Nie udało mu się jednak dotąd pogodzić teorii z praktyką życia i obecny stan państwa jest niepokojący.

„Iren ist menschlich“ — powiedział taki majster od rozumu jak Göthe — a głos ludu, oparty o doświadczenie wieków wyraża się szorstko lecz trafnie w przysłowiu — „Die Theoretiker wissen alles — können aber gar nichts“.

Wniosek z tego jasny, że i mądrym działaczowi potrzebna oświecona kontrola dla zwrotienia jego uwagi na błędy i omyłki tak w prawodawstwie jak i w administracji — i to we właściwej chwili — a nie, — jak zwykle u nas: po czasie grzmi okrzyk „Hejże na Soplce“!

Sejm i prasa mają obowiązek owej kontroli.

Ale podobnie, jak sędzia nie wyda słusznego wyroku, jeżeli nie potrafi być bezpartyjnym — a Sejm i prasa rzadko nie są narzędziami partyjnymi, o b. grubych szwach — więc i p. Gr. nie liczy się dostatecznie z tymi czynnikami i zmuszony jest polegać na sobie, choć przecież i pomiędzy plewami trafia się ziarno zboża. My jednak z niego nie korzystamy. Zeszłą Sejm już od dłuższego czasu w ciężkich chwilach eliminuje się sam, umywa ręce jak Piłat Pontski i zwała cały ciężar rządów i odpowiedzialności (jak mniema) na p. Grabskiego.

Charakterystyczny jest ostatni wywiad z p. Witosam w „Kur. Polsk.“. P. Witos stwierdza, że nigdy położenie państwa nie było cięższe, niż obecnie (czujemy, wiemy i to wyszczyli), a na zapytanie jakle widzi środki zaradcze, p. Witos odrzekł, że są one w rękach rządu, poczem dodał, że spokój w kraju jest jeszcze — ale to tylko objaw martwoty, zniszczenia energii i poddania się losowi. Na rozpaczliwa pytanie: „Więc cóż począć?“ — chowa się p. Witos przeczornie za rząd i odpowiada: — „Rząd otrzymał od nas wolną rękę“.

Wygodnie i przewidująco — ale dla państwa byłoby lepiej, gdyby Sejm uznał, że czas mu wracać do domowych pieleszy i pozwolić innym ludziom działać.

Skutki błędów prawodawczych mogą być do pewnego stopnia zmniejszone przez logikę interpretacji ducha prawa i dzielną administrację. Tymczasem u nas tak się zawsze dzieje, że błędy są wybrykami — niby lawina śniegowa.

P. Grabski popełnił ten zasadniczy błąd, że nie brał w rachubę „milieu“, w którym miał działać — zapomniał, że psychologia nasza cierpi na brak pewnych warunków, potrzebnych do pomyślnego doprowadzenia trudnych spraw do końca, ale za to miał nasz naród — a pewnie i ma jeszcze — zalety, które polityk może zażytkować. Nie tu pora i miejsce rozwozić się szeroko nad właściwościami naszego charakteru narodowego — ograniczyć się do powtórzenia kilku cech charakterystycznych ze znanego dwutygodnika „Revue des Deux Mondes“ (ze źródła nam przyjaznego) — tam w artykule — France et Pologne dans l'Europe de demain — wyliczają naszą wady narodowe, które Polskę dawniej zgubiły, a które jakoby nie straciły na sile w odrodzonej Polsce — a więc — lekkomyślność i powierzchowność — niezdolność do metodycznego wysiłku — brak jednoci — wygórowana ambicja, próżność i drażliwość — duch władczego panowania.

Czy w tej litanji nie znaleździemy wytłumaczenia tego braku równowagi, trzeźwego sądu i przesady we

wszystkiem, a więc i — w ocenie spraw i ludzi?

Czy nie tu szukać powodu, że potrafimy spać, spospoliować i ośmieszyc najszczytniejsze i najświętsze idea — bo i do czego doprowadzono u nas idee filantropii w postaci przeróżnych kwast, sprzedaży znaczków, biletów, loterii, kwiatów i t. p., ani ulice, ani kościoły, ani cukiernia, ani ogród, dom nawet cudzy lub własny nie ochroni cię od natręctwa osób, często wzbudających mało zaufania i po blisko 7 latach takiej piły — każdy jak ognia unika kwestarek... nawet najponętniejszych — zdawałoby się, że idea grobu nieznanego żołnierza jest tak szczytna, że nie da się spospoliować — potrafiłszy i to, — nie bacznij słów Napoleona — „Du sublime au ridicule — il n'y a qu'un pas“.

Jak ciężko skonstruowana jest nasza machine państwowa, wykazuje uchwała Sejmu z dn. 23.6.25. — Genaza jest następująca: jak wiadomo w grudniu 1921 r. wprowadził Sejm ustawo o pod. przemysłowym — wyciszone tam wszystkie miasta i miejscowości i zaliczono je do jednej z 4-ch klas, na które całe Państwo zostało podzielone. Wobec tak drobiazgowej uchwały zdawało by się koniecznym udzielić jednocześnie ministrowi skarbu dyskrecyjnej władzy przenoszenia miejscowości do klasy niższej lub wyższej — nie zro-

blono tego i dziają procedura ta wymaga poruszenia całego przewlekłego aparatu prawodawczego i administr. — trzeba przeprowadzić uchwałę Sejmu — Senatu — sankcję Prezydenta i ośnośnie Rozp. Min. Skarbu — to też kiedy wobec groźnego kryzysu gospodarczego, strasznego bezrobocia i specjalnej nędzy w Wilnie — Sejm w dn. 23.6.25 r. uchwalił przenieść Wilno z I do II kateg. — to ulga ta nie wpłynęła na ulżenie doli przemysłu i handlu w Wilnie, bo może wejść w życie... dopiero 1.1.1926 r. Ustawa zna bowiem tylko 2 terminy t. j. 1 stycznia i 1 lipca dla obliczania patentów — a zresztą czyż możliwe było od 23.5 do 1.7 przeprowadzić wszystkie powyższe wyliczone formalności, aby uchwała Sejmu stała się prawem?

Powiedzieć głodnemu — dostaniesz wsparcie, ale poczekaj 7 miesięcy — gorzka to impotencja — tembardziej, że w 1921 r. zaliczenie Wilna do I klasy było już wielką krzywdą dla miasta wysyanego i zniszczonego kompletnie przez wojnę światową i bolszewicką — okrutną 3 i pół letnią okupację niemiecką — dwukrotną bolszewicką — litewską i nakoniec położonego w kraju odciętym od morza i przyrodzonych dróg handlowych tak koleją jak i drogą. Tak! Toruń, który nie powąchał prochu podczas całej wojny, o arterji jak

# Zycie gospodarcze.

## Obecna sytuacja gospodarcza Wileńszczyzny.

### Ankieta „Kurjera Wileńskiego”.

VIII.

Rozmowa z p. vice-prezesa Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijań m. Wilna Tadeuszem Miśkiewiczem.

— Kryzys w Wileńszczyźnie — mówi p. Miśkiewicz — datuje się od chwili, gdy kraj nasz stracił rynki zbytu dla swego drzewa. Drzewo jest podstawą bogactwa Wileńszczyzny; mamy, zresztą i inne surowce, nadające się do wywozu, naprz. len.

Jeszcze rok temu eksport drzewa z naszego kraju był dość znaczny. Ale niewłaściwa polityka celna i nieodpowiednie taryfy przewozowe pozabawiły nas dopływu walut obcych, które umożliwiały gospodarczą odbudowę zrujnowanych Kresów. Przed niespełna rokiem kraj nasz zajmował w Rzeczypospolitej trzecie miejsce pod względem skupu walut obcych. Dwa lata temu ustąpił nielegalny handel z Rosją. Wszystko to razem wzięte złożyło się na obecne kłopoty gospodarcze Wileńszczyzny. Zaostrzyły je jeszcze kryzys restrykcji kredytowej, stosowane przez Oddziały Wileńskie Banku Polskiego i Banku Gospodarstwa Krajowego.

Dotkliwie daje się odczuwać brak w Wileńszczyźnie (jak zresztą w całej Polsce) taniego kredytu. Kredyt prywatny, wynoszący od 4 do 5 procent, powoduje podrożenie wytwórczości krajowej.

Wobec tego, że w Wileńszczyźnie nie obowiązują dotąd dawne prawo rosyjskie i że nie mamy tu sądów handlowych, liczba bankructw nie da się ściśle określić. Cały jednak szereg przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, być może nawet 50 proc., jest dziś w stanie, tak zwanej niewypłacalności. Dowodem tego — zwiększenie się w ostatnich tygodniach ilości protestowanych weksli.

— Czy nie zechciałby nam pan prezes powiedzieć, jak oficjalne sfery gospodarcze traktują Wileńszczyznę.

— I owszem, z całym naciskiem w imieniu podkreślić, że potrzeby gospodarcze Wileńszczyzny nie miały w obecnym gabinecie, nawet w osobie p. ministra przemysłu i handlu, swego rzecznika, a rzeczą jest zrozumiałą, że p. minister przemysłu i handlu, winien był poprzeć gospodarcze podniesienie się naszego kraju. Rezultaty błędnej polityki, uprawianej przez gabinet p. Grabskiego, są dziś już dla wszystkich widoczne. O szkodliwości importu zbędnych artykułów sfery miarodajne zaczęły mówić dopiero teraz, podczas gdy przedstawiciele handlu i przemysłu już rok temu na konferencji, zwolanej przez p. ministra handlu i przemysłu Kiedronia, w kategorię polityki, wypracowanej przez gabinet p. Grabskiego, są dziś już dla wszystkich widoczne.

Co się zaś tyczy eksportu, to w roku ubiegłym, wskutek interwencji p. ministra przemysłu i handlu, wywieziono od nas cały zbiór siemienia lnianego do Łotwy; spowodowało to zatrzymanie wszystkich olejarni w kraju, a tem samem pozbawienie pracy setek ludzi i narażanie na poważne straty, przedsiębiorców. Dodajmy, że po miesiącu to samo się

Wista, zaliczono do II kl. — prawda że Wilno ma 2 razy tyle mieszkańców, — ale niedarzo.

Ustawa o pod. przem. z 1921 r. została znieważona już 14.5.23 r. lecz i tam nic nie uproszczono.

Jeżeli czytamy w pismach, że właściciel sprzedał dom w Warszawie w 1920 r. za 55 tys. rubli złotem — i kupił za to pożyczkę odr. w kwocie 108.000 mar. pol., za które przy konwersji 1.250 zł. w obligacjach — a zamienione gotówkę dały mu one w końcu aż... 400 złotych — jeżeli słyszymy, o drzewie ściętym w Wileńszczyźnie na odbudowę wsi, i o rozpisany konkursie przez starostę na zwózkę drzewa, które już zaczyna gnić i jeżeli naraz p. dyrektor odbudowy w Warszawie nie pozwala na zbiorowe organizowanie zwózki drzewa, lecz żąda aby każdy chłop jechał do lasu oddzielnie i sam drzewo zabierał — ponieważ pomoc rządowa ma być udzielana właścicielom indywidualnie — to dowodzi to, że nie ma pojęcia o fatalnych drogach tułajczych, o terenie i szkapinach chłopskich, słowem że nie znane mu są warunki, wśród których ma urzędować — drzewo gnije dalej, jama idzie, ludzie i inwentarz nie mają ciepłego dachu nad głową — ale biurokracja w przepięknie do starej gwardji Napoleona ani się nie poddaje ani nie umiera.

P. Grabski musi zwrócić o wiele więcej uwagi na aparat administracyjny i postarać się o to, aby społeczeństwo w urzędnikach widziało naturalnych doradców i przyjaciół — a nie wrogów lub bezduszne automaty — wtenczas będzie tania i obfita produkcja i troską jedyną będzie wyszukać jej rynki zbytu, a złoty sam się będzie trzymał, bez sztucznego recomfortationu.

Dobrze by p. Grabski zrobił, gdyby znalazł czas i oświadczył zbadal kilka zakładów rzemieślniczych, przemysłowych, handlowych, hurtowych i detalicznych — jak produkują — skąd i gdzie i jak sprzedają — jakim kapitałem rozporządzają i nakoniec stosunkom taryfowym, cłowym i podatkowym? Dopiero przy tak bezpośrednim zetknięciu się z żywymi potrzebami produkcji poczułby puls swego społeczeństwa i potrafił skutecznie zastosować teoretyczną swą wiedzę. Same reglamentacja nas nie zbawia — zresztą warto przypomnieć że i tania produkcja wymaga dokładnej kalkulacji (choćby na sezon) — a ta jest niemożliwa, wobec zbyt płynnej polityki gospodarczej — narzeczki klasyczna rozmowa burmistrza francuskiego z Colbertem nie straciła dotąd na sile — nawet w dzisiejszych zmiennych warunkach życia. Adam Ciszewski.

mię lniane w tychże samych workach wróciło z Łotwy do Wileńszczyzny i paciliśmy za nie o 60 procent drożej.

Jest to jeden z kwiatków polityki gospodarczej, stosowanej do Kresów. W ten sposób skazano nas na utratę nawet wewnętrznych rynków zbytu; wszędzie bowiem miasta Polski jak Łódź, Warszawa, Lwów, Częstochowa i inne, kupujące zazwyczaj o tej w Wilnie, zmuszone były sprowadzić go z Ameryki via Gdańsk.

— Jakże więc — pytamy — pożądanym byłoby pod tym względem zmiany.

— Tak odrębna połać kraju — brzmi odpowiedź p. Miśkiewicza — powinna mieć bezwarunkowo swych przedstawicieli w naczelnych organizacjach państwowych, nadających kierunek polityce celnej i w ogóle gospodarczym...

Przedstawiciele Wileńszczyzny winni również mieć miarodajny głos przy zawieraniu traktatów i umów handlowych, zwłaszcza z państwami granicznymi z naszym krajem, jak Łotwa, Estonia, Rosja i Litwa. Nawet w tak doniosłej sprawie dla naszego kraju jak rokowania polsko-litewskie nie wysłuchano głosu Wileńszczyzny, do składu delegacji nie zaproszono przedstawicieli z Kresów.

Mojem zdaniem, Kresy winny mieć swego rzecznika u władz centralnych chociażby w tej formie, jak się to ma w stosunku do spraw mniejszości na Kresach, co by się niewątpliwie przyczyniło do uwzględnienia specjalnych postulatów handlu, przemysłu i finansów Wileńszczyzny.

— Czy zatem nie byłaby pożądaną wspólna akcja u władz miarodajnych ze strony przedstawicieli handlu i przemysłu tutejszego?

— Należy stwierdzić, iż nawet najbardziej kategoryczne żądania, zgłaszane w imieniu handlu i przemysłu Wileńszczyzny, pozostaną bez echa, jeśli nie będą poparte zbiorowym wysiłkiem wszystkich senatorów i posłów ziem naszej.

— Z pewną satysfakcją mogę stwierdzić, że niema obecnie posła z Wileńszczyzny, któryby nie zdawał sobie sprawy ze specyficznych potrzeb gospodarczych naszego kraju, ściśle związanych z całym spłotem spraw politycznych na Kresach. Wiele bardzo wiele, oczekujemy od zbliżającej się sesji Sejmu i Senatu.

— Jakże są, poza czynnikami zewnętrznymi, niedomagania handlu przemysłu Wileńszczyzny?

— Jednym z niedomagań handlu i przemysłu naszego kraju — odplera p. Miśkiewicz — jest brak własnych kapitałów obrotowych, zniszczonych przez wojnę i częściowo spowodowanych polityką podatkową, szumnie zwaną sanacją skarbu.

— A jak p. prezes zapatruje się na układy polsko-litewskie?

— Życzę by nalażało, ażeby układy te nwieńczone zostały pomyslnym skutkiem. Przy pertraktacjach z Litwą wysunąć należy momenty, mające wpływ na życie gospodarcze kraju i nie upierać się przy żądaniach, mających dla nas znaczenie podrzędne.

Kwestja splawu na Niemnie powinna być uważana, jako pierwszy etap nawiązania stosunków z krajem, który w naturalny sposób ciąży do tak poważnego ośrodka przemysłowego na Wschodzie Europy, jakim jest Polska.

— A Rosja?

— Przysięł stosunki handlowe z

Rosją, jako najbardziej skomplikowane, powinny być wynikiem gruntownego zapoznania się ze specyficznym ustrojem Rosji Sowieckiej.

Pospiech w forsowaniu ośnośnych umów handlowych może wyjść li tylko ze szkody dla sfer zainteresowanych.

Żywić należy nadzieję, że pierwszy eksperyment w postaci zorganizowanego niedawno towarzystwa „Sowpol”, o ile wyda pożądane rezultaty, będzie znacznym posunięciem naprzód tej tak doniosłej dla obu państw sprawy.

## Spisek przeciwko królowi angielskiemu.

BERLIN, 1.X. (Pat.). Donoszą z Londynu, że angielska policja wpadła na trop spisku, uknutego przeciwko królowi angielskiemu. Poczynione zostały daleko idące środki ostrożności. Wszystkie forty angielskie są bacznie strzeżone. Słychać, że dwóch członków centrali komunistycznej w Berlinie, którzy przebywają w Londynie, bierze udział w spisku.

## Posłowie finlandzki i szwajcarski i chargé d'affaires francuski u min. spraw. zagr.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Min. spr. zagranicznych Skrzyński przyjął w dniu wczorajszym posła finlandzkiego p. Ehrströma, posła szwajcarskiego p. Segesfera i chargé d'affaires p. de Vaux.

## Sprawa księży w czeskim parlamencie.

PRAGA, 1.X. (Pat.). „Lidove Noviny” donoszą, że Watykan powziął w sprawie księży czeskosłowackich, zamierzających kandydować do parlamentu, decyzję, mocą której liczba tych księży winna być ściśle określona. W zasadzie swoboda kandydowania do parlamentu winna być dla duchowieństwa zagwarantowana.

Postanowienie to dotyczy zarówno partji ludowych czeskiej i słowackiej, jako też niemieckiej partji chrześcijańsko-socjalnej.

## Z „Reduty”.

Realizując w dalszym ciągu idee pracy kulturalnej na ziemiach wschodnich Rzplitej, zespół „Reduty” wyruszył wczoraj na drugą wyprawę artystyczną z następującymi utworami.

Stefana Żeromskiego „Uciekla mi przepióreczka”.

Franciszka Zablockiego: „Fircyk w złotych”.

Tadeusza Rittnera: „W małym domku”.

Zespół w ciągu 14 dni odwiedzi 13 miast.

Reduta pokonywa największe trudności, zarówno lokomocji, jak i warunków lokalnych i dociera do tych wszystkich miast, gdzie tylko jest możliwe choćby w najtrudniejszych warunkach urządzenie widowiska. Pierwszy objazd ze sztuką Żeromskiego „Uciekla mi przepióreczka” objął następujące miasta: Białystok, Brześć, Pińsk, Luniniec, Baranowicze, Wołkowysk, Lida, Mołodeczno, Mowe-Swieciny, Stare-Swieciny, Głębokie, Wilsajka.

Druga wyprawa obejmie:

Grodno 1 października — czwartek „Uciekla mi przepióreczka”; 2 października — piątek „W małym domku”; 3 października — sobota po południu „Fircyk w złotych”; 3 października — sobota wieczorem „Uciekla mi przepióreczka”.

Suwalski 2 października — piątek „Uciekla mi przepióreczka”.

Białystok 3 października — sobota „W małym domku”; 4 października — niedziela po południu „Uciekla mi przepióreczka”; 4 października — niedziela wieczorem „Fircyk w złotych”.

Brześć n.-B. 4 października — niedziela wieczorem „W małym domku”; 5 października — poniedziałek „Fircyk w złotych”.

Kobryń 5 października — poniedziałek „W małym domku”; 6 października — wtorek „Uciekla mi przepióreczka”.

Wreszcie stawiamy ostatnie pytanie:

— Kiedy, zdaniem p. prezesa, może nastąpić u nas poprawa stosunków gospodarczych?

— Umożliwienie szerokiego eksportu drzewnego przez otwarcie splawu na Niemnie, oraz zawarcie traktatów handlowych z Łotwą i Estonją jedynie mogą usunąć źródła obecnie przeżywanego kryzysu na Kresach. Częściowo zaś kryzys straciłby na ostrość z chwilą przywrócenia kredytów, z których Wileńszczyzna korzystała przed restrykcją. G.

o jaknajpilniejsze przyspieszenie uregulowania ruchu samochodowego w Wilnie. (z).

— Podanie firm autobusowych o zwolnienie od 5 proc. podatku magistralnego. Właściciele firm autobusowych wnieśli do Magistratu m. Wilna podanie o zwolnienie ich od 5 proc. podatku magistralnego. Prośbę swą motywują deficytem, jako dowód przedkładając Magistratowi swoje księgi handlowe. O ile rzeczywiście przedsiębiorstwa autobusowe pracują z deficytem, Magistrat powinien im przyjąć z pomocą, zwłaszcza, gdy nie umiał uruchomić własnej komunikacji autobusowej. (z)

— Dozór nad handlem mleka. Dnia 9 i 10 b. m. w lokalu Delegatury Rządu pod przewodnictwem naczelnika wydziału rolnego i weterynaryj odbędzie się konferencja dla rozpatrzenia projektu zarządzenia w przedmiocie nadzoru nad handlem mleka i produktami mlecznymi w Wilnie.

W wymienionej konferencji weźmie również udział przedstawiciel magistratu m. Wilna. (l).

— Zniżka cen na mięso wołowe. Wobec zanotowanej dalszej niżniłki cen na mięso wołowe — w najbliższych dniach zostanie znowu wyłoniona komisja, która zajmie się uregulowaniem tych cen (z).

— Choroby zakaźne w m. Wilnie. Od dnia 20 do dnia 26 b. m. włącznie sekcja zdrowia przy magistracie m. Wilna notowała 38 przypadków chorób zakaźnych, z czego jedna osoba zmarła, a mianowicie: 1) na tyfus brzuszny chorowała 8 osób; 2) na błonicę 8 osób; 3) na błonicę 3 osoby, z czego jedna osoba zmarła; 4) na ospówkę 2 osoby; 5) na odrę 5 osób; 6) na krztusiec 2 osoby; 7) na różę 1 osoba; 8) na tężec 1 osoba; 9) na czerwonkę 2 osoby i 10) na jaglicę 1 osoba (l).

— Cyrku nie będzie. Komisarz Rządu na m. Wilno odmówił p. Mieczysławowi Staniewskiemu, (znanemu Bim-Bom) uruchomienia w Wilnie cyrku na sezon zimowy. (l)

## Z UNIWERSYTETU

— Wezwanie - akademików do wzięcia udziału w pogrzebie śp. prof. Ziemiackiego. Wileński Komitet Akademicki i Bratnia Pomoc Pol. Mi. Akademi. U. S. B. wzywa ogół polskiej młodzieży akademickiej U. S. B. do jaknajliczniejszego wzięcia udziału w smutnych uroczystościach pogrzebu jednego z najzasłużniejszych profesorów Wszechnicy Batorowej — ś. p. Prof. Józefa Kazimierza Ziemiackiego.

Imię czcigodnego organizatora naszego Uniwersytetu, Jego cnoty i zaślubi dobrze są znane każdemu akademikowi i każdy więc głęboko odczuwa tę ogromną stratę jaką poniosł nie tylko wydział lekarski, na który w ostatnim roku spały tak okropne ciosy, lecz i cały ogół studujących na U. S. B., osierocony przez nauczyciela i obywatela.

Smutne obrzędy odbędą się w dn. 2.X.25 o godz. 5 pp. przy eksportacji zwłok z domu żałoby przy ul. Wielkiej 24 do kościoła św. Jana oraz w dn. 3.X.25 r. o godz. 10 rano w którym to czasie odbędzie się nabożeństwo żelobne przy zwłokach, oraz pogrzeb na cmentarz Bernardyński.

— Rozpoczęcie egzaminów prawniczych. Wczoraj, 1.X rozpoczęły się na Wydziale Prawa i Nauk Społecznych U. S. B. egzamina roczne po trzecim roku studiów z prawa karnego i filozofji prawa. Dzisiaj zaś rozpoczynają się egzamina dyplomowe, to jest po czwartym roku studiów. Naogół do egzaminów nie przystąpili wszyscy słuchacze, którzy do nich zostali dopuszczeni z powodu niemożności uiszczenia wysokiej opłaty egzaminacyjnej, która dochodzi do 50-ciu złotych.

W tej samej sytuacji znajdują się studenci z innych wydziałów, mający składac egzamina. (z)

## ZE SZKOLNICTWA.

— Egzamin dla eksternistów w zakresie 7-u klas szkoły powszechnej. Podania o dopuszczenie eksternistów do egzaminu w zakresie pełnej siedmioklasowej szkoły powszechnej przyjmuje Inspektorat Szkolny m. Wilna, zutek św. Michałski № 5 do soboty dnia 10 października 1925 r.

Do podania należy dołączyć: 1) metrykę urodzenia, 2) posiadane świadectwa szkolne, 3) życiorys własnoręcznie napisany, 4) jedną fotografię z własnoręcznym podpisem. Takę egzaminacyjną należy uiszczyć w przeddzień egzaminu na ręce Kierownika tej szkoły, w której egzamin będzie się odbywał. O termin i miejsce przeprowadzenia egzaminów będą kandydaci powiadomieni piśmie.

# KRONIKA.

Piątek 2 Październik. Dziś — Aniołów stróżów, Teofila Jutra — Kandyda M., Ewolda M. Wschód słońca — g. 5 m. 39 Zachód „ — g. 5 m 11

## URZĘDOWA.

— Nowy Kurator Okr. Szkol. Wil. Z dniem 1-go października br. objął urządowanie nowomianowany Kurator Okręgu Szkolnego Wileńskiego dr. Antoni Ryniewicz. (Pat)

## MIEJSKA

— Dokoła spisu ludności m. Wilna. Komisarz Rządu na m. Wilno p. Kazimierz Wimbor, mianował referenta do walki z lichwą i spekulacją p. Waclawa Lemiszewskiego — referentem spisu ludności m. Wilna.

Spis ten, jak wiadomo, odbędzie się w Wilnie dn. 1 stycznia 1926 r. W związku z powyższem obecnie w

magistracie m. Wilna przeprowadzają się przedwstępne prace. (l).

— Badanie gospodarki miejskiej przez władze skarbowe. Władze skarbowe projektują w najbliższych dniach dokładne badanie stanu gospodarki magistratu m. Wilna, a to zgodnie z ustawą o stałym dozorcze władz skarbowych nad gospodarką władz komunalnych. Ze swej strony możemy tylko być z tego zadowoleni. (z)

— Związek Właścicieli drobnych nieruchomości m. Wilna i okolic zwrócił się do magistratu m. Wilna z żądaniem dopuszczenia do Urzędu Rozjemczego do spraw mieszkaniowych przedstawicieli ich związku w takiej liczbie, w jakiej jest reprezentowany związek większej nieruchomości. (l)

— Sprawa uregulowania ruchu automobilowego. Delegatura Rządu zwróciła się do magistratu m. Wilna

— Wizytacja szkół powszechnych. W związku z planowanymi zmianami w programie nauczania w szkołach powszechnych, jeszcze w tym tygodniu rozpocznie się wizytacja poszczególnych szkół. Materiał z wizytacji będzie służył do dyskusji nad konkretnymi zmianami w programie nauczania. (z)

— Egzaminy dla niewykwalifikowanych nauczycieli szkół powszechnych. Władze szkolne Okręgu Wileńskiego przedłużyły termin składania podań do Komisji egzaminacyjnej o dopuszczenie do egzaminów nauczycieli, którzy są faktycznymi nauczycielami, lecz nie mają wystarczających kwalifikacji. Termin składania podań został przedłużony do dn. 20.X. 1925 r. (z)

**SPRAWY GOSPODARCZE.**

— Przedłużenie terminu składania zeznań o dochodzie. Ponieważ Komisja Szacunkowa wymierza podatek dochodowy tym, którzy w przepisany terminie nie wnieśli zeznań o dochodzie—według własnego widzimisie i ponieważ często dochodzą w tym kierunku pewne niedokładności i zażalenia obywateli, Ministerstwo Skarbu wydało rozporządzenie, zezwalające składać zeznania o dochodzie poza naznaczonym terminem. W interesie więc spóźnionych jest, jaknajprędzej to uskutecznić i to zanim do nich się nie zgłoszą Komisje Szacunkowe, gdyż wówczas będzie za późno. (z)

**OPIEKA SPOL. I OCHR. PRACY.**

— Zapomogli Fund. Bezrobocia. W ostatnim tygodniu korzystało z zapomogi udzielanych przez Fundusz Bezrobocia 200 osób. W tem 120 mężczyzn i 80 kobiet. (l)

**ŻYCIE ROBOTNICZE.**

— Obiady dla bezrobotnych z wódką. Podczas dyskusji w Komisji Finansowej nad zwiększeniem liczby bezpłatnych obiadów dla bezrobotnych, zostało podniesione przez nieobecnych świadków, że rozdawnictwo tych obiadów jest tak zorganizowane, iż w jego oczach bezrobotni piła przyniesioną ze sobą wódkę i grają w karty i że wobec tych faktów rozdający obiady są bezsilni. Czyby nie należało jakoś temu zaradzić. (z)

**ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZ.**

— Posady dla oficerów rezerwy. Zarząd Związku Oficerów Rezerwy Okręgu Wileńskiego powiadomiła p.p. oficerów rezerwy, zarejestrowanych w Związku, iż są do niezwłocznego objęcia dwie posady nauczycieli gimnastyki. Sekretariat Zarządu czynny od godz. 16 do 20 codziennie (ul. Mickiewicza 13).

**ZEBRANIA I ODCZYTY.**

— O metodach walki z gruźlicą. W piątek, dnia 2 października o godz. 7 m. 30 wiecz. w lokalu Domu ludowego P. M. S. Nowa Aleja 2, p. dr. Zagórska wygłosi odczyt z przezroczami o najnowszych metodach walki z gruźlicą. Wstęp bezpłatny.

**Z POGRANICZA.**

— Przeciwpolska agitacja litewska. Na całym prawie pograniczu Polskim na Litwie od kilku tygodni prowadzą czynnik szowinistyczne litewskie silną agitację przeciw Polsce, przez urządzanie wieców na których wyrażają oburzenia z powodu nawiązania rokowań Polsko-Litewskich. (l)

**RÓŻNE.**

— W sprawie insynuacji „Dziennika Wileńskiego”. W swoim czasie była podana w „Dzienniku Wil.” wiadomość z zarzutem przeciwko konserwatorowi państwowemu, że dopuścił do wywiezienia z Wilna do Kowna cennej biblioteki biskupa Matulewicza. Tymczasem, jak się okazuje, biblioteka ta jest w Wilnie i znajduje się pod kierownictwem ks. kapłana Krauskisa. We wtorek właśnie została wydelegowana komisja, składająca się z przedstawicieli biblioteki uniwersyteckiej, archiwum państw. i Wydziału kultury i sztuki Delegatury rządu, która dla zorientowania się

otrzymała napróżd dokładny spis wszystkich 64 pak, z których, jak się później okazało, 50—zawiera książki, reszta zaś ubrania, narzędzia i t. d. Komisja po dokładnym zbadaniu przyszła do wniosku, że niema powodu nie pozwałać na wywiezienie tej biblioteki do Litwy, gdyż książki, jakie zawiera, są współczesne i niema żadnych rzadkich druków lub jakichś zbityków kulturalnych. (z)

— Religijny bandytyzm. Zarząd cmentarza żydowskiego swego czasu zarządził od wileńskiego kupca p. P. za rękę 500 dolarów, z których kupiec musiał 400 dolarów wpłacić od razu, na resztę zaś wystawił weksel. Wobec zaprotestowania weksla, zarząd cmentarza skierował weksel do sądu, w celu ściągnięcia od kupca należności. Kupiec P., tem zirytowany skierował tę sprawę do prokuratora, oskarżając zarząd cmentarny o lichwę i spekulację grobami w/g atr. 590 K.K. Obecnie prowadzi się w tej sprawie dochodzenie. (z)

— Agencja Kresowa. Powstała w Wilnie Agencja Kresowa, która ma na celu dostarczanie informacji z Wilna i pogranicza, że specjalnym uwzględnieniem informacji charakteru ekonomicznego. Na jej czele stoją pp. Kleczkowski i Lang. (z)

**WYPADKI I KRADZIEŻE.**

**W Wilnie.**

— Nieszczęśliwy wypadek w reżni miejskiej. W dn. 30.IX o g. 11 w reżni miejskiej wskutek zerwania się windy połączonych zostało 2 robotników: Lejba Szasłkin, zam. Węgierska 8 i Girsza Piasłowski, ul. Sołjańska 10. Wzruszenie gotowie ratunkowe udzieliło poszwankowanemu pierwszej pomocy na miejscu, a Piasłowskiego w stanie ciężkim odwiezł do szpit. żydowskiego.

— Podrzątki. W dn. 30.IX o g. 15 m. 15 na klatce schodowej przy ul. Szerokowskiego 21, znaleziono podrzątki płci męskiej w wieku około 2 miesięcy, którego następnie skierowano do szpit. żydowskiego.

— W dn. 30.IX o g. 14 przed domem nr. 18, przy ul. M. Pohulanka znaleziono podrzątki płci żeńskiej w wieku około 2 tygodni, którego następnie skierowano do szpit. żydowskiego. Dochodzenie w toku.

— Aresztowanie złodziei. W dn. 30.IX zostali ujęci: Jan Kurta, zam. Antokolska 37/39, Edward Pietrasiewicz, Antokolska 55, Anna Szotario, Antokolska 47, Stanisław Przybysz, szereg. 4 p. ul. 1 Jani-

na Mleczko.—Antokolska 47, którzy w dniu 29.IX r. dokonali kradzieży różnej garderoby na szkole Okręgu Szpitala Wojsk. nr. 3. Wartość skradzionych przedmiotów narazie nie ustalono.

— Strzelanina. W nocy z 30.IX na IX r. około godz. 3 przy ul. Kopnicka miały miejsce strzały rewolwerowe, ilości których, oraz sprawcy tychże narazie nie ustalono.

— Skradł piecak żołnierzowi. W dn. 30.IX o g. 10 aresztowano Karola Sclapuro zam. w Saternikach gm. Rukońskiej pow. Wileńsko-Trockiego. Wymieniony w dn. 18 bm o g. 7 m. 30 skradł na stacji Wilno piecak z produktami spożywczymi na szkole Aleksandra Kwiełnika szereg. 19 p.a.p. stacjonowanego w Wilejce.

— Kradzieże. W dn. 30.IX o g. 4 m. 30 dokonano kradzieży narzędzi stołarskich wart 50 zł. na szkole Władysława Bolewicza, zam. przy ul. Lwowskiej 16. Podejrzenia brak. Dochodzenie w toku.

— W dn. 30.IX o g. 20 m. 40 dokonano kradzieży roweru firmy „Dukasz” nr. 861 wart. 100 zł. na szkole Jana Zarskiego, zam. Ostrobramska 9. Podejrzenia brak. Dochodzenie w toku.

**Na prowincji.**

— Skutki braku dozoru. W dniu. 23.IX o g. 1 m. 58 pośląg osob. nr. 852, około st. N. Wilejskiej ciężko ranili konia, Włodyka Szymona, zam. w Wilejce przy ul. Cholopowskiej 21. Koń ten był pozostawiony na pastwisku około toru kolejowego bez dozoru.

— Pożar stodoły X baonu K.O.P. W dn. 27.IX o g. 5 m. 20 wskutek niewyjaśnionej przyczyny spaliła się przy ul. Usza stodoła należąca do Kopełowicza Kopeła, zam. w Wilejce, a dzierżawione przez X Baon K. O. P. w Krasnem Pożar powstał wewnątrz stodoły. W stodole spłonęło 5 krów wart. 240 zł. Dochodzenie w toku.

— Dzieci podpalili. W dn. 24.IX o g. 16 wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przez dzieci spaliły się 2 stodoły z tegorocznymi zbiorami, Dzikiewicza Łukasza i Kopełki Grzegorza, zam. we wsi Urocz, gm. Wilejskiej. Straty wynoszą 1.417 zł.

— Kradzież koni. W nocy z dn. 28 na 29 bm. skradziono 3 konie Rabusca Antoniemu, Rabuszką Józefa i Jar... Tomassa, zam. we wsi Wołodźki, gm. Radoszkowskiej. Wartość skradzionych koni 580 zł.

— Ucieczka czy wypadek? W dn. 21 bm. Kac Dawid, mieszkaniec m. Krasnego, zameldował, iż córka jego Chana, umysłowo chore, w dniu 20 b. m. wyszła z domu i dotychczas nie powróciła. Poszukiwania żądzone.

— Zabity przez kler. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, iż Rymaniewicz Stanisław został zabity przez maszynę (kleral) w dniu 7 bm. w cegielni Szelnjuka we wsi Ubrzany, wskutek własnej nieostrożności. Akta skierowano do podprokuratora.

— Niesłuszne osądzenie nieznanego złodziei. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, iż kłacz Naruszewicza Wincentego, zam. we wsi Zel-sze gm. Rzeszańskiej, nie została skradzioną, lecz ułożoną w ręce niedaleko od łąki na której się pasła.

**Rozmaitości.**

**Egzotyczna władczyni.**

Przybyła do Londynu władczyni najwęższego co do obszaru i znaczenia państwa indyjskiego, Bhopal Begum. Begum cz Bhopal jest trzecią z rządu wielkorządczynią tego państwa. Objęła tron w 1901. Begum przyjął oficjalnie, zastępcę sekretarza stanu do spraw indji. Z wielkorządczynią Begum przybył jedyny jej syn, którego prawa do tronu mają być rozstrzygnięte w Londynie na zasadzie primogenitury lub, jak każde prawo zwyczajowe muzułmańskie, na podstawie decyzji władcy, a w tym wypadku wielkorządczyni Begum.

**Giełda warszawska**

z d. 1—X 25 r.		Giełda pieniężna	
		sprzedaż	kupno
Belgia	26,97	27,03	26,91
Dolary	5,95	5,97	5,93
Holandja	241,22 1/2	241,83	240,63
Londyn	29,06	29,13	28,99
Nowy York	5,98	6,00	5,96
Paryż	28,40	28,47	28,33
Praga	17,77 1/2	17,82	17,78
Wiedeń	84,60	84,81	84,39
Włochy	24,35	24,41	24,29
Szwajcaria	115,80	116,09	115,51
Stochholm	161,20	161,60	160,80
Kopenhaga	107,05	107,30	106,80
Funt ang.	25,25	25,32	25,19
Franki fr.	24,43	24,49	24,37
5 proc. poź. konwers. 49,50			
8 1/2 proc. Poź. konwers. 70			
Poź. koiej. 85—80—85			
Pożyczka zł. 391,16 1/2—394,68			
Poź. dolar. 65,75—66,00			
4 1/2% listy z T. Kred. Z. przed. 16,25 16,00			
5% listy z. warsz. przedw. 15,75—15,80			
4 1/2% warsz. przedwój. 13,00—13,25			
6% obligacje rubl. 15 i 16 r.—7,00			

Redaktor Józef Batorowicz.

**Dr. D. Olsejko**  
Choroby uszu, gardła i nosa  
Jagiellońska Nr. 9, m. 3.  
Przyjmuje od 9—10 rano.  
W lecznicy Litowskiej (Wileńska 28)  
od godz. 1—3 po poł.

Pragnąc dać społeczeństwu Polskiemu  
**TANIĄ i DOBRĄ KSIĄŻKĘ**  
Księgarnia Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego  
Wilno, Królewska 1

zakupiła dużą ilość pierwszorzędnych dzieł autorów polskich i obcych **po niższej cenie** i sprzedawać będzie je od I.X roku bieżącego w swoim

**Antykwaryjacie**  
od 20 groszy — 2 złp.

W antykwaryjacie owym znajdują się książki z niżej podanych działów:

**Literatura piękna**  
Powieść — poezja — dramat.  
Historja.

**Książki społeczne**  
Ekonomiczne.  
Polityczne.  
Literatura.

**Książki dla dzieci i młodzieży.**

**OKAZJA** dla bibliotek — czytelników — Związków kupców — kooperatyw — Bratnich pomocy i t. d.

Pp. Mecenasom, Inżynierom, Kupcom i Przemysłowcom poleca się

**Biuro Przepisywań St. Grabowskiego**  
Wilno, Garbarska 1; Tel. 82.  
Podania, oferty, kosztorysy, utwory literackie przepisuje się szybko i dokładnie.  
Ceny bardzo przystępne.

**FUTRA** wytworne na dogodnie spłaty poleca Antoni Młynarski  
Warszawa — Nowogrodzka 29. Tel. 234-34.

**CAŁE MIASTO**  
już wie, że obuwie najlepszego gatunku najtaniej dostać można  
w nowo utworzonym europejskim magazynie  
**W. Cyruliński** Warszawa, Wierzbowa 9 (Plac Teatr.)

**Licytacja.**  
zastawów nie sprzedanych w dn. 28 i 29 września r. b. odbędzie się powtórnie 5 i 6 października r. b. w lokalu Wil. Twa Handl. Zastaw. (Lombard) zsuł. 6to Michalski Nr. 1 od godz. 10 rano. Sprzedaż rozpocznie się od sumy należności przypadającej T-wu.  
Licytacji podlegają niewykupione zastawy poczynając od Nr. 12530 do 14920 zastawione w styczniu, lutym i marcu r. b. którym termin łącznie z 1-no miesięczną ulgą upłynął w dniu 1 sierpnia r. b.

**1000 PALT**  
Nieprzemakalnych Gabardynowych Zielonych Damskich i męskich.  
MAGAZYN NOWOŚCI  
**MACIEJOWSKI i ARTZT**  
Marszałkowska 127.

Każda pani bez względu na stanowisko społeczne i zamożność mieć powinna w domu **RACO**, fenomenalny, światowej sławy wynalazek holenderski.  
Czy jest biedna czy bogata dbać powinna o oszczędność, czystość i higienę.  
**Tylko RACO** usuwa wszelki brud i plamy z ubrań, mebli, dywanów, kapeluszy, obić meblowych i t. d. Absolutnie nie szkodzi tkaninom, odnawia i odświeża kolory. Działa zdumiewająco.  
Żądajcie wszędzie. Cena pudełka (12 tabl.) Zł. 1.20. Wyl. Zast. na Woj. Warsz. **A. Smolka, Marszałkowska 149.** Centrala Zastępstw D/H „Reflex”, Kraków, Starowiślna 16.

Jedynie źródło gdzie można nabyć **tanio, gwarantowane** obuw. wyrobów więziennych jest firma „**POL-BUT**”  
Bonifraterska 10, tel. 496.

**10 Rad praktycznych 10**

Kto chce sprzedać  
Kto chce kupić  
Kto pracę daje  
Kto pracy poszukuje  
Kto co zgubił  
Kto się chce ożenić  
Kto chce zamąż wyjść  
Kto kapitały lokuje  
Kto szuka mieszkania  
Kto odnajmuje mieszkania i t. d.

niech poda ogłoszenie do gazet za pośrednictwem

**Biura Reklamowego St. Grabowskiego**  
w Wilnie, Garbarska 1, telefon 82.  
Kosztuje tanio. Warto się przekonać.

**Celem zapoznania**

I przekonania o niezawodnym skutku „Crim” fabrykowanym pod nadzorem powag naukowych, które to tabletki usuwają radykalnie wypadanie włosów i wzmacniają ich porost, przyczyniają się zatem do osiągnięcia bujnych i pięknych włosów, przesyłamy (li tylko do 1 listopada r. b.) z powołaniem się na gazetę niniejszą franko, własnie opakowania. Jeden stołek tabletek „CRIM” wystarczających na kurację 6-cio tygodniową, za nadesłaniem zł 6.  
Po 1 szym listopadzie do nabycia tylko przez apteki, sklepy apteczne i perfumierje.  
„ESKA” Fabryka Chemiczna, Poznań, ul. Ratajczaka 2, tel. 3532 P.K.O. Nr. 204—491.  
Prospekty na żądanie darmo i franco.

**Rutynowana Nauczycielka**

studentka uniwersytetu udziela lekcji i korepetycji w zakresie kursu szkół średnich. Specjalność: język polski najnowszą skróconą metodą dla obcojęzycznych — pojedynczo lub w kompletach.  
Wiadomość ul. Montuski Nr 8 m. 4.

**Do sprzedania** maszyna do szycia w dobrym stanie, (ul. Połocka) Trakt Batorogo 3.